

Redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Szanowny Panie, pragnę wyrazić protest przeciwko praktykom, jakie wobec mnie zastosował jeden z Pańskich pracowników. Myślę o autorze krótkiego tekstu, poświęconego książce Pani prof. Joannie Tokarskiej-Bakir (TN Nr 5, 3 lutego 2022), w którym znalazła się również moja wypowiedź. W rozmowie telefonicznej (nie wiem, skąd ten pan znał mój numer) po tym, gdy mi się przedstawił, rozpoczął indagowanie, co myślę o pozycji prof. Tokarskiej-Bakir. Kilkakrotnie podkreślałam, że nie czytałam tej pozycji (teraz już tak). Zapytałam, czy nagrywa naszą rozmowę. Stanowczo zaprzeczył. Treść opublikowana w Waszym piśmie jawnie temu przeczy. Autor artykułu cytuje moją wypowiedź (co za pamięć!), poza tym uchybił dobremu obyczajowi i nie uprzedził, że zamierza opublikować fragmenty mych opinii, nie zwrócił się też o autoryzację. Z powyższego wynika smutny dla pisma wniosek: praktyka stosowana przez niektórych autorów tekstów dalece odbiega od tego, co zwykliśmy nazywać sztuką dziennikarską (jest to raczej pogoń za sensacją; vide: tytuł artykułu).

Z poważaniem

Danuta Paszkowska

PS

Wyrażam wielki szacunek dla tytanicznej pracy Pani prof. Joanny Tokarskiej-Bakir. Jej książka na pewno godzi w lansowany obecnie martyrologiczno-heroiczny model patriotyzmu, który jest szkodliwy, bo nie pozwala rozliczyć się z nie zawsze piękną przeszłością.